

**Jerzy Szyran OFMConv<sup>1</sup>**  
Warszawa  
**Daria Styczynski<sup>2</sup>**  
Coalville – Wielka Brytania  
**Celestyn Stanisław Napiórkowski OFMConv<sup>3</sup>**  
Teresin-Niepokalanów  
„Lignum Vitae” 20(2019), s. 189-205.

## Uciekaj – *fuga mundi*

„Abba Makary Wielki, kiedy w Sketis odprawiał braci po zgromadzeniu, mawiał: «Bracia uciekajcie». Jeden ze starców go zapytał «Dokąd jeszcze mielibyśmy uciekać z tej pustyni?». A on położył palec na usta, mówiąc «od tego uciekajcie». I poszedł do swojej celi, zamknął drzwi i tak pozostał”<sup>4</sup>.

Wyjść ze świata, będąc w świecie, póki Bóg nie odwoła. Ucieczka od świata nie jest ucieczką ze świata. Te dwa terminy z pozoru brzmiące jednakowo, w rzeczywistości są różnymi sposobami przeżywania swej ziemskiej drogi. Ucieczka ze świata jest pogardą dla tego, co ziemskie i stworzone. Ucieczka ze świata wiąże się z całkowitym odseparowaniem się od wszystkiego, co zewnętrzne. Najczęściej taka postawa wiąże się z egoizmem i niechęcią do podejmowania wysiłku życia w strukturach świata: praca, obowiązki, zadania wynikające ze stanu życia. Ucieczka od świata wiąże się z zupełnie odmiennym

---

<sup>1</sup> **JERZY SZYRAN OFMConv** (ur. 17.10.1968). Doktor teologii w zakresie teologii moralnej. Absolwent Wydziału Teologicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Wykładowca w WSD oo. Franciszkanów w Łodzi-Łagiewnikach. Cenzor kościelny. Redaktor naczelny rocznika teologicznego „Lignum Vitae” wydawanego przez WSD oo. Franciszkanów w Łodzi-Łagiewnikach. Członek Stowarzyszenia Teologów Moralistów w Polsce. Autor wielu publikacji naukowych i popularnonaukowych z zakresu teologii moralnej. Posiada swoją stronę internetową [www.szyran.franciszkanie.pl](http://www.szyran.franciszkanie.pl).

<sup>2</sup> **DARIA STYCZYNSKI** (ur. 28.07.1988). Absolwentka Akademii Filmu i Telewizji na Wydziale Realizacji Dźwięku w Warszawie. Absolwentka Studium Duchowości Franciszkańskiej w Zakroczymiu. Założycielka i kierownik grupy jazzowej „Gentle Wood” (2011-2013). Nauczycielka gry na gitarze klasycznej w szkole „Gryfomania” (2011-2013). Współpracowała przy tworzeniu płyty z Magdą Piskorzyc „Magda Piskorzyc Master Class” (2013). Absolwentka Instytutu Szkolenia Organistów przy Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. Przez kilka lat pracowała jako organistka w kościele oo. Franciszkanów w Warszawie. Jest autorką muzyki do słów św. Franciszka z Asyżu, która została zarejestrowana na płycie „Śladem Ubogiego” w wykonaniu scholi posługującej przy kościele Franciszkanów w Warszawie (2014). Wzięła udział w kilku audycjach poświęconych duchowości franciszkańskiej w internetowym radiu „Profeto” i „Trójce” Polskiego Radia. Koncertowała wraz z zespołem „Forma minorum”. Autorka kilku publikacji z zakresu duchowości franciszkańskiej. Obecnie posługuje wraz z mężem przy opactwie Trapistów w Anglii.

<sup>3</sup> **CELESTYN STANISŁAW NAPIÓRKOWSKI OFMConv** (ur. 03.09.1933). Profesor teologii dogmatycznej, mariolog. Członek Komisji Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu (1970-1994), Komisji Mieszanej (1974-1994), Komisji Mieszanej Katolicko-Luterańskiej, powołanej przez watykański Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan i Światową Federację Luterańską (1974-1984), Podkomisji Dialogu (1977-1996), przewodniczył Sekcji Dogmatycznej Teologów Polskich (1983-1989); członek Komisji Katolicko-Luterańskiej w Polsce. Promotor 55 doktorów i ponad 400 prac magisterskich. Od 1983 r. zajmował stanowisko profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Był kierownikiem Katedry Mariologii KUL oraz stałym współpracownikiem Instytutu Ekumenicznego tej uczelni, profesorem teologii dogmatycznej w Wyższym Seminarium Duchownym oo. Franciszkanów w Łodzi-Łagiewnikach. Twórca i wieloletni redaktor rocznika teologicznego „Lignum Vitae”, wydawanego we wspomnianym seminarium. Obecnie jest na emeryturze i pracuje w Instytucie Maryjno-Kolbiańskim w Niepokalanowie. Jest autorem wielu publikacji, głównie z dziedzin mariologii, ekumenizmu i metodologii teologii oraz franciszkanizmu. W 2014 r. został doktorem *honoris causa* Uniwersytetu Opolskiego. Promotorem w przewodzie był bp prof. dr hab. Andrzej Czaja.

<sup>4</sup> *Pierwsza księga Starców, Gerontikon*, 16(469), Kraków 1992, s. 166.

przeżywaniem życia. Odejściu od świata towarzyszy świadomość krótkości czasu i drogi, którą człowiek musi pokonać, by na końcu spotkać Chrystusa.

Według św. Makarego proces ten dokonuje się poprzez „nieustanną modlitwę, która nie stawia sobie za cel wyzwolenia ducha z więzów ciała, ale pozwala człowiekowi już tu, na ziemi, wejść w eschatologiczną rzeczywistość, w Królestwo Boże, w obcowanie z Bogiem i dlatego jedynym centrum duchowego życia winien być Chrystus, który już przyszedł, jeszcze przyjdzie i teraz przebywa w sakramentach Kościoła<sup>5</sup>.

## **1. Pojęcia: „świat”**

Świat w Piśmie świętym Starego i Nowego Testamentu oraz nauczaniu Kościoła to świat stworzony, upadły na skutek grzechu pierwszego człowieka i odkupiony przez Jezusa Chrystusa. W nim ścierają się ze sobą siły dobra i zła, które we właściwy sobie sposób chcą zawładnąć człowiekiem.

### **1.1. „Świat” w Piśmie świętym**

W Biblii świat jest ukazany w ścisłym związku z człowiekiem, dla którego został on stworzony przez Boga i ofiarowany mu jako dar. Człowiek jest „bytem w świecie” i te dwie rzeczywistości wzajemnie do siebie należą. w swoim wymiarze materialno-cieleśnym. Objawienie Boże uwalnia człowieka od lęku przed światem i ustanawia go stróżem porządku oraz praw ustanowionych przez Stwórcę w świecie, który ostatecznie należy do Niego. Transcendentny Bóg, mimo przebywania poza światem, równocześnie jest w nim obecny (por. 1Kri 8,27; Iz 6,3)<sup>6</sup>.

#### **1.1.1. Stary Testament**

Świat w Starym Testamencie jawi się jako wydarzenie – dynamiczny proces wynikający z ciągłego działania w nim Jahwe i człowieka. Jahwe zachowuje w świecie stabilność; nieustannie go stwarza, podtrzymuje w istnieniu i ożywia. Stąd wszystkie zjawiska naturalne są przypisywane bezpośrednio Bogu. Przede wszystkim jednak świat jest miejscem zbawczego działania Boga względem człowieka, który przez grzech wprowadził w świat zło i chaos (por. Rdz 3,17). Porządek natury jest związany z porządkiem moralnym i społecznym. Nieporządek moralny w człowieku powoduje nieporządek w świecie i rozdzwięk pomiędzy nim a człowiekiem (por. Rdz 6,11; Ps 72,1-7). Świat jest ciągle zagrożony w swojej równowadze przez grzech człowieka (por. Jr 14,3-7; Ez 13,13), dlatego Jahwe, kierowany miłością wynikającą z Przymierza z ludźmi, wprowadza porządek w świecie i zapowiada nadejście „nowego nieba i nowej ziemi” (Iz 43,19; 65,17). Ludzkość zostanie przemieniona, a wraz z nią cały świat przez zmartwychwstanie (por. Dn 12,1-3; 2Mch 7,9).

Świat może być dla człowieka miejscem spotkania z Bogiem, ale może być także miejscem oddalenia od Niego (por. Ps 139,7-10). Człowiek powinien odkrywać w świecie piękno i dobro (por. Syr 39,32-34), które ujawniają się w stworzeniach w określonym czasie przez ich funkcje i zadania (por. Syr 16,26-27). Świat może poznać tylko mędrzec, który poślubia mądrość, albowiem ona znajduje się na początku stworzenia i przenika wszystko (por. Mdr 7,21-24). Tylko dla mądrego człowieka świat może być drogą poznania Boga: „z

---

<sup>5</sup> Tamże 19(472), s. 166.

<sup>6</sup> Por. W. Wołyniec, *Świat*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, M. Chmielewski, (red.), Lublin-Kraków 2002, s. 858.

dóbr widzialnych" może poznać „Tego, który jest, patrząc na dzieła, może poznać ich Twórcę" (por. Mdr 13,1-3)<sup>7</sup>.

### 1.1.2. Nowy Testament

Pismo święte Nowego Testamentu ukazuje stałe napięcie między chrześcijaninem a światem, który jest dobry, bo stworzony przez Boga, ale obecnie jest podległy grzechowi (por. Rz 11,32; Ga 3,22), dlatego potrzebuje odkupienia przez Chrystusa, który „pojednał wszystko ze sobą [...] to, co na ziemi, i to, co w niebiosach" (Kol 1,20). Pośrednikiem zbawienia dla oczekującego świata jest Kościół Chrystusowy (por. Rz 8,19-25). Chrześcijanin nie odrzuca niczego jako złe (por. 1Tm 4,4), nie ucieka od świata, lecz jest powołany do jego przemiany (por. Rz 12,2). Ta przemiana może się dokonać jedynie poprzez głęboką przemianę świadomości człowieka, który odrzuca logikę świata (por. 1Kor 3,19) i uzgadnia swoje działanie z wolą i zamysłem Chrystusa (por. 1Kor 2,16). Nie może on ubóstwiać świata ani go absolutyzować, ponieważ przemija jego postać (por. 1Kor 7,31).

Ostatecznie świat należy do Chrystusa, w Nim znajduje swój sens i cel (por. Kol 1,15-17; Ef 1,10). On jest uniwersalnym władcą świata (por. Ap 1,8; 21,6), ponieważ przez swoją śmierć i zmartwychwstanie pokonał definitywnie „władcę tego świata" (J 12,31) oraz „jego królestwo" (J 18,36), zwyciężając świat (por. J 16,33)<sup>8</sup>.

### 1.1.3. Pisma św. Jana

W pismach św. Jana Apostoła ukazana jest ambiwalencja świata, co ma doniosłe znaczenie dla duchowości. W aktualnej postaci świat solidaryzuje się z grzesznym człowiekiem i pozostaje na usługach szatana za sprawą ludzi zbuntowanych przeciw Bogu i Chrystusowi (por. J 3,18; 7,7; 15,18; 17,9. 14)<sup>9</sup>. Zatem świat znajduje się w mocy Złego (por. 1J 4,4, 3; 5,19). Dla tej przyczyny pokój, jaki daje świat, polegający na dobrobycie, jest uboższy od pokoju, jaki daje Chrystus (por. J 14,27). Apostoł wprost mówi o grzechu świata, którym jest ogrom nienawiści do Boga i ludzi odkupionych krwią Baranka (por. J 1,29). Toteż świat nie może ofiarować człowiekowi nic trwałego, przemijają bowiem wszystkie powaby świata (1J 2,16)<sup>10</sup>.

## 1.2. „Świat" w nauczaniu Kościoła

Świat oznacza miejsce świeckiej działalności człowieka, która przebiega w trzech sektorach: ekonomicznym, politycznym i kulturowym. Działalność ta realizuje się równocześnie na dwóch płaszczyznach: w rodzinie i w społeczeństwie. Z drugiej strony, termin „świat" oznacza społeczność ludzką, rodzaj ludzki, rodzinę ludzką. Począwszy od encykliki Pawła VI „*Ecclesiam suam*"<sup>11</sup>, słowa te stały się synonimami. Papież stwierdził, że

---

<sup>7</sup> Por. tamże.

<sup>8</sup> Por. tamże.

<sup>9</sup> Owa solidarność znajduje swoje szczególne miejsce w podejściu do grzechu jako cechy charakterystycznej ludzkiej natury. Grzeszyć to takie ludzkie. Wydaje się wręcz, że im bardziej człowiek popada w grzech, tym staje się bardziej ludzki. Gdy tymczasem grzech odczłowiecza, a prawdziwego obrazu człowieczeństwa winniśmy szukać w Chrystusie.

<sup>10</sup> Por. W. Wołyniec, *Świat...*, dz. cyt., s. 858.

<sup>11</sup> Paweł VI, *Encyklika „Ecclesiam suam”*. *O drogach, którymi winien kroczyć Kościół*, (dalej jako: ES), Watykan 1964.

„Kościół musi dzisiaj ustalić relację ze światem, w którym żyje i pracuje”<sup>12</sup>, czyli z całą rodziną ludzką, której ma ofiarować „swoje orędzie braterstwa i zbawienia”<sup>13</sup>.

Nauczanie papieży: Leona XIII, Benedykta XV, Piusa XI i szczególnie Piusa XII ukazało nowy kierunek w stosunku Kościoła do świata – nie jest on przeszkodą do bardziej autentycznego życia chrześcijańskiego, skłaniającą do „ucieczki od świata” (*fuga mundi*), lecz raczej partnerem w dialogu. Kościół czuje się realnie i wewnętrznie solidarny z rodzajem ludzkim: „Radości i nadzieje, smutki i cierpienia ludzi współczesnych są radościami i nadzieją, smutkami i cierpieniem uczniów Chrystusa”<sup>14</sup>. Wpływ Kościoła na świat wynika z samoświadomości Kościoła i wierności samemu sobie. W historycznym wymiarze jest On pielgrzymującym Ludem Bożym. Między Ludem Bożym a rodzajem ludzkim istnieje relacja wzajemnej służby, której fundamentem jest godność osoby ludzkiej. Kościół jako sługa ludzkości chce ofiarować światu Tajemnicę Chrystusa. W Nim zostaje świat odnowiony i skierowany do swojego ostatecznego celu, którym jest nadejście Królestwa Bożego i zbawienie rodzaju ludzkiego<sup>15</sup>.

Szczególne powołanie do przemiany świata i podporządkowania go Chrystusowi mają świeccy w Kościele, a zwłaszcza instytuty świeckie. Nauka Kościoła o świecie nie zmieniła się, lecz zdynamizowało się zbawcze działanie Kościoła, dla którego każdy człowiek „ze swoją historią całego życia [...] jest pierwszą drogą i fundamentem”<sup>16</sup>.

## 2. „Świat” a życie zakonne

Osoby powołane do życia zakonnego na mocy swej konsekracji (wyłączenia), żyjąc w świecie, nie żyją sprawami świata. Ich życie „poza” światem wynika z wyboru pójścia za Chrystusem: „jeśli chcesz być doskonały (...) pójdz za mną” (Mt 19,21).

Na przestrzeni wieków wiele osób oddalało się na zawsze lub na pewien czas od rytmu świata, by zatrzymać się i zrozumieć sens świata i swoje w nim miejsce. Oddalenie się bowiem od życia świata pozwala nadać nowy sens własnemu życiu, by określić jego priorytety.

### 2.1. *Hezychia* – znaczy wyciszenie

Niemal od początków chrześcijaństwa duchowości towarzyszyło doświadczenie Jezusa, za przykładem którego ludzie szli na pustynię, by całe swe istnienie poświęcić modlitwie i pogłębieniu więzi z Bogiem. Tak więc począwszy od Antoniego, pustelnika i opata (IV w.), rzesze ludzi „uciekało” na pustynię, by tam szukać sensu życia. Choć pozornie wyglądało to na ucieczkę od świata i jego problemów, to jednak istotą tej duchowości było pragnienie wewnętrznego pokoju i samotności, przede wszystkim zaś oczyszczenie i „obudzenie” serca, by przez łaskę Ducha Świętego mogło stać się mieszkaniem Boga. Pustynia bowiem wielu osobom kojarzy się z jakimś azylem, wolnym od trosk i pokus. Tymczasem było to miejsce wzmożonej walki wewnętrznej, zmagania się z pokusami i

---

<sup>12</sup> ES, 13.

<sup>13</sup> ES, 28.

<sup>14</sup> *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, (dalej jako: KDK), w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, nr 1.

<sup>15</sup> Por. KDK, 45.

<sup>16</sup> Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, w której u początku swej papieskiej posługi zwraca się do czcigodnych braci w biskupstwie, do kapłanów, do rodzin zakonnych, do drogich synów i córek Kościoła oraz do wszystkich ludzi dobrej woli, (dalej jako: RH), Watykan 1979, nr 14. Por. także W. Wołyniec, *Świat...*, dz. cyt., s. 858-859.

demonami. Ona wyraźnie pokazywała, kim jest człowiek i do czego ma dążyć. Uczyła pokory, oderwania od siebie i skupienia się na tym, co najważniejsze. Ponadto pustynia jest tym szczególnym miejscem, gdzie człowiek widzi „dalej” i „wyżej”. Pustynia bowiem, nie osłonięta żadnymi przeszkodami naturalnymi, pozwala zatopić wzrok w dal błękitu nieba<sup>17</sup>.

Pustynia zatem w szczególny sposób ujawniała to, co można przeżywać w każdych warunkach. Stąd duchowość Ojców Pustyni mogła stać się prawzorem dla wszystkich chrześcijan.

Do istotnych elementów tej duchowości należało poszukiwanie wewnętrznego wyciszenia (*hezychia*), traktowanego jako warunek modlitwy i trwania przy Bogu. Poszukiwanie *hezychi* stało się podstawą życia mniszego. W ten sposób powstał system ascetyczny, rozwijany później na górze Athos, zwany hezychazmem<sup>18</sup>.

Za ojca tego systemu uważa się św. Jana Klimaka, (VI/VII w.), który jest postacią przełomową dla tego nurtu w duchowości (przydomek Klimak pochodzi od jego dzieła „Drabina do raju”, gr. *climax* – drabina)<sup>19</sup>. Doświadczył on życia wspólnotowego w klasztorze (klasztor „Gorejącego krzewu” na Synaju, później klasztor św. Katarzyny Aleksandryjskiej), ale ponad pół wieku spędził w pustelni poza wspólnotą. Jego sławne na Wschodzie dzieło „Drabina do raju” przedstawia zasady ascezy, opanowania siebie, duchowego wyciszenia i modlitwy<sup>20</sup>.

Dwaj późniejsi pisarze synajscy, Hezychiusz (VIII/IX w.) i Filoteusz (IX w.), położyli jeszcze większy nacisk na pokój serca, czujność, trzeźwość w myślach, czynach i słowach, walkę wewnętrzną, a także na nieustanną modlitwę. Mniej zaś mówili (zwłaszcza Hezychiusz) o umartwieniu ciała. Miejsce zasadniczej ascezy, zmierzającej do opanowania namiętności i zdobycia cnót, zostało zastąpione przez czujność i kontrolę myśli, związane z nieustanną modlitwą zwróconą ku Jezusowi.

Życie dla Chrystusa i w Chrystusie dawało prawdziwą mądrość płynącą z góry, która pozwalała na zrozumienie i przemieniania świata (por. Mdr 7,21-24). Zanurzenie w świecie ogranicza spojrzenie, stąd oddalenie od świata wyzwala rodzaj *meta*-sposobu spojrzenia. Starcy Kościoła pierwszych wieków, żyjąc na pustyni, z dala od świata, odpowiadali na bóle ludzi żyjących w świecie. To doświadczenie pierwszych wieków chrześcijaństwa tradycji Wschodu pokazuje, że odpowiedź na pytanie „jak żyć?” anachoreci odnajdywali w modlitwie i słowie Bożym.

## 2.2. Pokój Chrystusowy

Pokój Chrystusowy jest diametralnie różny od tego, który oferuje świat. Grzech wprowadził chaos do wnętrza człowieka i świata. Pokój zatem jest odpowiedzią na chaos. Zadaniem osób konsekrowanych jest uporządkowanie świata, poczynając od porządkowania samego siebie. Jak stwierdza św. Augustyn: „Tak tedy pokój ciała jest uporządkowanym układem jego części; pokój duszy nierozumnej – spokojnością jej pożądań; pokój duszy rozumnej – uporządkowaną zgodnością poznawania i działania; pokój między ciałem a duszą – uporządkowanym zdrowiem żyjącej istoty; pokój między śmiertelnym człowiekiem a Bogiem – uporządkowanym posłuchem w wierze rządzonego przez prawo wieczne; pokój

---

<sup>17</sup> Por. J. Szyran, *Traktat o modlitwie Jezusowej*, Warszawa 2016, s. 30, (w formacie pdf), na: [www.szyran.republika.pl/ksiazki.html](http://www.szyran.republika.pl/ksiazki.html).

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 33.

<sup>19</sup> Jan Klimak, *Drabina do raju*, Kęty 2011.

<sup>20</sup> Por. J. Szyran, *Traktat...*, dz. cyt., s. 33.

pomiędzy ludźmi – uporządkowaną ich zgodą; pokój domu – uporządkowaną zgodą jego mieszkańców co do rozkazywania i posłuchu; pokój państwa – uporządkowaną zgodą obywateli co do rozkazywania i posłuchu; pokój państwa niebieskiego – społecznością doskonale uporządkowaną i doskonale zgodną co do radowania się z Bogiem tudzież wzajemnego radowania się w Bogu; pokój wszechrzeczy – spokojnością porządku. Porządek zaś jest rozmieszczeniem równych i nierównych rzeczy z wyznaczeniem dla każdej z nich miejsca”<sup>21</sup>.

Uciszenie namiętności i oderwanie od rzeczy świata wprowadza w serce człowieka pokój. Nie tak, jak daje świat (por. J 14,27), na którym ciążyą skutki grzechu pierworodnego, lecz pokój Chrystusowy jest powrotem do pierwotnej harmonii w wymiarze wewnętrznym i zewnętrznym (por. Iz 6,10).

### 2.3. Kontemplacja Boga

Pokój Chrystusowy wprowadza człowieka w stan „czystej modlitwy”, wejścia w stan utrzymania pełnej uwagi na Tym, do którego zmierza cel ludzkiego życia – na osobie Chrystusa i przeżywaniu Jego obecności. W najwyższym swym wymiarze, jest to modlitwa kontemplacyjna – właściwie pozbawiona słów, podczas której serce człowieka otwiera się na głos Boga i zaczyna doświadczać Jego obecności<sup>22</sup>.

Osiągnięcie modlitwy kontemplacyjnej jest niemożliwe bez ascezy, oczyszczenia myśli oraz zdobywania cnót. Dlatego towarzyszy jej zawsze ascetyczne „działanie” (*praxis*), zwane też „życiem czynnym” (*bios praktikós*). Terminy te mają określony sens. Nie odnoszą się do zaangażowania „na zewnątrz” w służbie świata: przez pracę, nauczanie, głoszenie Ewangelii czy działalność społeczną. Oznaczają natomiast wysiłek „pracy nad sobą”, a więc wierności Bogu, spełniania przykazań, dobroci i miłości wyrażonych w czynach, ale też trud walki wewnętrznej. Ważne miejsce w tym „działaniu” zajmuje kontrola myśli, którymi posługują się demoniczne moce, by odwieść człowieka od pamięci o Bogu i pogрузić w zapomnieniu o sprawach duchowych. Tak rozumiane „życie czynne” prowadzili eremici i mnisi, którzy pozostawali w odosobnieniu i całkowitym oderwaniu od świata<sup>23</sup>.

Ważniejsza jednak niż odejście od świata jest cisza wewnętrzna. Nie polega ona bowiem jedynie na tym, aby nic nie mówić, ale oznacza pozbywanie się wewnętrznego hałasu i zamętu, wyzwalenie się z troski o siebie, eliminację wyobrażeń, wreszcie wewnętrzny pokój i ciszę, połączone z natężoną czujnością. Jest to taki rodzaj duchowego uporządkowania i skupienia, kiedy cała uwaga człowieka zwrócona jest na Boga obecnego w sercu i stanowi zasłuchanie się w Jego głos. Jak wskazywał Jan Klimak, duchowe wyciszenie (*hezychia*) nie jest niczym innym, jak „nieustannym oddawaniem czci Bogu i trwaniem w obecności przed Nim”<sup>24</sup>. Nie jest więc stanem bierności, ale ma charakter czynny. Bizantyńscy mistycy dla określenia tego stanu chętnie cytowali werset: „Ja śpię, a serce moje czuwa” (Pnp 5,2).

Modlitwa hezychasty ma więc charakter mistyczny. Chociaż nie jest całkowicie pozbawiona słów, uzdalnia do tego, by znaleźć się poza słowami w żywej ciszy Boga<sup>25</sup>.

---

<sup>21</sup> Augustyn, *O Państwie Bożym*, 19,13.

<sup>22</sup> Por. J. Szyran, *Traktat...*, dz. cyt., s. 52.

<sup>23</sup> Por. tamże, s. 53.

<sup>24</sup> Jan Klimak, *Drabina...*, dz. cyt. nr 7.

<sup>25</sup> Por. J. Szyran, *Traktat...*, s. 53-54.

### 3. Wolność „od świata”

Współczesna wizja świata zasada się na odrzuceniu wszelkich norm obiektywnych na korzyść hołdowania autonomii w dziedzinie, zarówno norm moralnych, jak i zasad wiary. Taka wizja świata i człowieka staje się podstawą dla innych postaw, które stały się wytycznymi współczesnego świata. Życie zakonne i nieodłączna od niego *fuga mundi* stają się w tym kontekście odpowiedzią-dialogiem z tym sposobem życia. Ów dialog bynajmniej nie ma charakteru werbalnego, lecz *fuga mundi* staje się znakiem kontrastu i kontestacji wobec modelu życia zawieszonoego tylko w perspektywie doczesnej<sup>26</sup>. Osoby konsekrowane zatem, wolne od determinizmów współczesnego świata, własnym stylem życia winny wskazywać na przemijalność tej postaci świata i ukazywać wartość rzeczy wiecznych. Zatem osoby konsekrowane stają jako znak i dają odpowiedź:

- na konsumpcjonizm (kult materii i własności) – ewangeliczną radą ubóstwa<sup>27</sup>;
- absolutnej wolności – ewangeliczną radę posłuszeństwa<sup>28</sup>;
- permissywności moralnemu i hedonizmowi<sup>29</sup> – dziewiczą czystość;
- witalności (kult ciała, zdrowia i urody) – moc cierpienia z Chrystusem ukrzyżowanym (por. Kol 1.24)<sup>30</sup>;
- odpowiedzią na hałas dzisiejszych czasów i krzyk medialny, zakony odpowiadają ciszą (*sacrum silentium*)<sup>31</sup>;
- na potrzebę nieustannej rozrywki i płytkiej radości (por. Syr 21,20), osoby konsekrowane odpowiadają skupieniem i modlitewną refleksją<sup>32</sup>;

---

<sup>26</sup> „Któż by nie spieszył się do rzeczy lepszych? Któż by nie życzył sobie być jak najprędzej odmieniony i upodobniony do postaci Chrystusa i godności łaski niebieskiej?” (por. Flp 3,20-21). Odejść od świata to porzucić jego logikę i stać się znakiem inności niż świat. W ten sposób wchodzi się w pozawerbalny dialog znaku, który przemawia mocniej niż przekonujące słowa.

<sup>27</sup> Współczesne społeczeństwo kieruje się prymatem materii, której gromadzenie i używanie stało się celem samym w sobie. Rodzi to ogromne dysproporcje społeczne, które nie tylko uwłaczają ludzkiej godności, lecz także stają się przyczyną niesprawiedliwości społecznej, a w dalszej konsekwencji niepokoju i walki o równy podział dóbr. W świecie opanowanym przez „konsumpcyjne żądze” religia staje się zbędnym elementem, a człowiek z czasem zatracza poczucie swej przynależności do Boga. Por. RH, 7; Por. także Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae”. O wartości i nienaruszalności życia ludzkiego*, Watykan 1995, nr 23; Jan Paweł II, *Adhortacja „Pastores dabo vobis”. O formacji kapłanów we współczesnym świecie*, Watykan 1992, nr 8.

<sup>28</sup> Por. J. Szyran, *Posłuszeństwo w dialogu z Bogiem i człowiekiem*, „Wiadomości z Prowincji Matki Bożej Niepokalanej Zakonu OO. Franciszkanów w Polsce”, 49(2008) nr 2, s. 50-56.

<sup>29</sup> Ta wypaczona wizja życia kieruje się przede wszystkim daleko posuniętą autonomią w dziedzinie moralnej, która głosi: „Wszystko mi wolno” (łac. *permittere* – pozwalać). Dlatego człowiek dopuszcza się nadużyć w dziedzinie seksualnej (wszelkiej maści związki partnerskie), uważając, iż przyjemność i własne zadowolenie (hedonizm) są nadrzędnym celem, który w ten sposób może osiągnąć. Por. Jan Paweł II, *List do rodzin „Gratissimam sane” z okazji Roku Rodziny 1994*, Watykan 1994, nr 17. Por. także S. Wielgus, *Kościół katolicki dziś: zagrożenia, ich przyczyny oraz drogi wyjścia*. Referat wygłoszony w Częstochowie dla Stowarzyszenia „Christianitas” dnia 7 września 2002 r. [www.duszpasterstwo.plock.opoka.org.pl/biskup/inne/czestochowa02](http://www.duszpasterstwo.plock.opoka.org.pl/biskup/inne/czestochowa02), (data wejścia: 29.02.2017).

<sup>30</sup> Odrzucenie cierpienia i choroby (eutanzja jako antidotum) połączona z panicznym strachem przed śmiercią, która jest nieuniknionym złem. Skoro życie człowieka zamyka się tylko w tej rzeczywistości, kwestia zdrowia, wiecznej młodości i urody stają się niebagatelnym problemem.

<sup>31</sup> „Strzec ust swoich od złej i przewrotnej mowy. Nie mieć upodobania w wielomówstwie. Nie wypowiadać słów czczych lub pobudzających do śmiechu. Nie lubować się w nadmiernym lub głośnym śmiechu”. Benedykt, *Reguła*, 4, 51-54, [www.benedyktyni.net/regula](http://www.benedyktyni.net/regula) (data wejścia: 21. 01.2018). Generalnie św. Benedykt nakazywał swoim mnichom milczenie, szczególnie po Kompletie, pod groźbą surowych sankcji. Por. tamże, rozdz. 42.

<sup>32</sup> Por. Franciszek z Asyżu, *Reguła zatwierdzona*, 5, (dalej jako: 2Reg), w: *Źródła franciszkańskie. Pisma świętego Franciszka. Źródła biograficzne świętego Franciszka. Pisma świętej Klary i źródła biograficzne. Teksty ustalające normy dla braci i sióstr od pokuty*, (dalej jako: ŻF), Kraków 2005. Por. także „Wesołe zabawy i inne rozrywki światowe, które dawniej lubiłam, dziś mi są wstrętne i patrzeć na nie nie mogę”, Teresa od Jezusa, *Sprawozdania duchowe*, 11.

- lenistwu i gnuśności przeciwstawia się „łaskę pracowania”<sup>33</sup>;
- na obżarstwo i łakomstwo osoby konsekrowane odpowiadają postem<sup>34</sup>;

W tym kontekście życie zakonne jako *fuga* w rzeczywistości staje się wejściem w świat z inną logiką, celem i sensem życia. Osoby konsekrowane ukazują życie jako wyzwolenie spod panowania tego świata, by osiągnąć życie wieczne.

#### 4. *Fuga mundi* w życiu osób świeckich

„Ucieczka od świata” nie jest rzeczywistością odnoszącą się jedynie do życia osób konsekrowanych. Cały Kościół Chrystusowy nie jest z tego świata: „Królestwo moje nie jest z tego świata” (J 8,36); „Oni są jeszcze na świecie” (J 17, 11), ale „nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata” (J 17,16). Powyższe fragmenty Ewangelii mówią o wszystkich uczniach Jezusa, bez względu na stan i wykonywany zawód. Określają one tych, którzy pragną realizować słowa Pana: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec niebieski” (Mt 5,48). To wezwanie do pełni chrześcijańskiego życia jest skierowane także do świeckich chrześcijan, którzy mają realizować swe życie według Ewangelii poprzez ucieczkę od ducha świata, ale pośród rzeczywistości świata. Przed osobami świeckimi stoi zatem subtelne zadanie harmonijnego łączenia obecności w świecie z oderwaniem od niego: jedno i drugie jest niezbędne, aby pełnili role znaków Królestwa Bożego, których Kościół i sam świat od nich oczekuje<sup>35</sup>. „Każdy świecki – podkreśla francuski filozof J. Maritain – powinien w głębi duszy żyć życiem Chrystusa i Jego mistycznego Ciała”<sup>36</sup>. Nie chodzi zatem o to, aby osoby świeckie separowały się od świata, lecz aby w samo „serce świata” wносиły błogosławioną obecność Boga, który ten świat stworzył, a poprzez oddane mu dusze pragnie odnawiać. Dlatego też, aby realizować *fuga mundi*, potrzeba jest najpierw odkryć prawdę, iż Bóg tak umiłował świat, że dał mu swego Syna Jednorodzonego (por. J 3,16). Odejście od świata nie może wiązać się z potępieniem go, co raczej z pragnieniem, aby został on zbawiony przez Chrystusa. „Tylko wielka miłość potrafi we właściwy sposób gardzić światem”<sup>37</sup>.

Kościół w swym bogactwie daje ludziom świeckim wiele sposobności ku temu, by uczyć się radykalnego unikania ducha świata, jednocześnie będąc weń wcielonym. Wiele rodzin zakonnych, których celem jest życie kontemplacją w świecie, może stać się cennym wzorem dla osób świeckich. Wystarczy wspomnieć w tym miejscu o Małych Braciach i Siostrach Jezusa, Monastycznych Wspólnotach Jerozolimskich, których Reguła życia może być bardzo pomocna.

Życie świeckich powinno być zatem ukierunkowane na poszukiwanie Boga, całkowite pragnienie oddania się Jemu pośród hałasu i tempa codzienności. Pielęgnowanie modlitwy, *lectio divina*, praktykowanie ascezy, szukanie samotności i wyciszenia, częste uczestnictwo w liturgii, będącej swoistą „bramą, która otwiera się na Boga i pozwala nam symbolicznie wyjść poza mury tego świata”<sup>38</sup> – są to środki pomagające człowiekowi żyjącemu w „sercu świata” szukać wartości najwyższych, dających prawdziwy pokój. „Świeccy i księżą tworzą jeden i ten sam lud Boży, którym jest Kościół. Razem są też odpowiedzialni za obraz Kościoła, jaki

<sup>33</sup> Por. 2Reg 5, w: ŻF.

<sup>34</sup> 2Reg 3, w: ŻF.

<sup>35</sup> Por. P.M. Delfieux, *Jeruzalem Księga Życia*, Żąbki 2012, s.115.

<sup>36</sup> M. Maurin, *Kontemplacja w świecie*, Poznań 2011, s. 93.

<sup>37</sup> P.M. Delfieux, *Jeruzalem...*, dz. cyt., s. 118.

<sup>38</sup> R. Sarah, N. Diat, *Bóg albo nic. Rozmowa o wierze*, Warszawa 2016, s. 176.



ukazują światu”<sup>39</sup>. Życie osób świeckich i konsekrowanych wzajemnie się przenika, tworząc jeden obraz Kościoła w świecie. Realizowane przez członków mistycznego Ciała Chrystusa powołanie do świętości, mającej swe źródło w zjednoczeniu z Bogiem Trójjedynym, staje się światłem dla świata. „Pan Jezus, boski Nauczyciel i wzór wszelkiej doskonałości, głosił uczniom swoim jakiegokolwiek stanu – wszystkim razem i każdemu z osobna – świętość życia, której sam jest sprawcą. Toteż dla wszystkich jasne jest, że wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałej miłości”<sup>40</sup>.

## 5. Przełożenie *fuga mundi* na praktykę życia świeckiego

Dzisiejsze czasy odnotowują wspólnotowe przebudzenie, które postrzegane w kontekście podejmowanej przez nas problematyki należy odczytać w kategoriach znaku czasów. Chodzi mianowicie o eksplozję ostatnich kilkudziesięciu lat różnych małych wspólnot chrześcijańskich. Temat ten posiada już bogatą literaturę w różnych językach<sup>41</sup>.

### 5.1. Opis fenomenu na podstawie wybranych przykładów

Spośród wielości działających we współczesnym Kościele ruchów i wspólnot, ograniczyliśmy nasz wybór do kilku najbardziej znaczących, które swoją duchowością ściśle wpisują się w *novum* pojmowania ewangelicznego radykalizmu jako odpowiedzi na światowy liberalizm.

#### 5.1.1. *Fokolarini*

„Focolare” znaczy płonące ognisko. Nazwa „fokolarini” zrodziła się spontanicznie wśród osób, które zdumiały się stylem życia młodej wspólnoty. Właściwa nazwa *Opera di Maria*.

Kiedy podczas ostatniej wojny na Trydent w północnych Włoszech sypały się bomby, kilka wystraszonych dziewcząt, gromadzących się wokół odważniejszej Klary Lubich, zapragnęło całkowicie oddać się Bogu, by przeżyć możliwie najpiękniej, może ostatnie chwile. Przypomniały sobie najprostszy sposób dostania się do nieba, podany przez Chrystusa: Nie ten, kto mi mówi: „Panie, Panie”, ale kto pełni wolę Ojca, ten wejdzie do nieba (por. Mt 7,21) i obrały sobie za dewizę przede wszystkim nieznużoną wzajemną miłość. Bardzo szybko zauważyły, że potraktowane na serio słowa Ewangelii odmieniły ich życie. Spontanicznie zaprowadziły między sobą wspólnotę dóbr materialnych i duchowych. Czują nieprzepartą wewnętrzną potrzebę takiej wspólnoty.

Stało się coś, czego nawet nie przypuszczały. W ciągu kilku miesięcy było ich już ok. 500. Mnóstwo młodych dziewcząt i chłopców zapragnęło żyć w ubóstwie na wzór pierwszych gmin chrześcijańskich.

Ich regułą była Ewangelia, którą rozumieli po prostu, jak mawiali „bez glos” (*senza glosse*). Chcieli – to również ich wyrażenie – „Jezusa bez glos”. Żadnych legitymacji i ślubów. Z czasem przystępowały małżeństwa.

Przystępując do wspólnoty, nie porzucali pracy w fabrykach... Chcieli dawać świadectwo życia według Ewangelii bez komentarzy. Przyłączali się niekatolicy.

---

<sup>39</sup> M. Maurin, *Wierzę w Kościół*, Kraków 2006, s. 35.

<sup>40</sup> M. Maurin, *Kontemplacja...*, dz. cyt., s. 96.

<sup>41</sup> Por. C. Floristan, *Bericht über die Basisgemeinden*, „Concilium” 11(1975) nr 4, 285-288; *Ugrupowania i style życia w chrześcijaństwie*, „Concilium” 4(1968) nr 1-10, 529-544.

Raz w roku, w okresie Zielonych Świąt, zjeżdżają się możliwie wszyscy *focolarini* w jedno miejsce. Nazywają je wówczas *Mariapoli*. Pod Florencją w Incisa, powstało stałe *Mariapoli* z 2 szkołami, w których międzynarodowe, młode towarzystwo, przygotowuje się do pracy apostołskiej.

Organem fokolarynów jest miesięcznik „Città nuova” wydawany w wielu językach.

Zasadniczo fokolaryni żyją w grupach od 5 do 15 osób, według statutu zatwierdzonego przez Stolicę Apostolską. Wokół ich „ognisk” powstają jak gdyby zespoły tercjarzy, tzn. sympatyków ściślej lub luźniej z nimi związanych.

Teologiczna podstawa ruchu – słowa Chrystusa: Gdzie dwaj albo trzej... (por. Mt 18,20), a więc prawda o szczególnej obecności Chrystusa w jego wspólnotcie. Starają się żyć prawdą „Jezus jest pośród nas”.

Teologiczna zasada działania: przed podjęciem decyzji w sprawach prywatnych lub wspólnych, stawiają sobie pytanie: „Czy jestem w tej sprawie na tyle złączony (złączona) z Jezusem, by On przeze mnie działał?”. A więc pytanie o sprawę Jezusa z wykluczeniem prywaty i egoizmu.

### **5.1.2. Świeckie wspólnoty (braterstwa, *fraternités*) o. Karola de Foucauld**

To coś innego niż „mali bracia” i „małe siostry”. Powstałe z ducha o. de Foucauld: pragnienie życia kontemplacyjnego oraz świadczenie o Chrystusie w centrum masy ludzkiej. Nie składają ślubów. Tworzą wspólnoty od 8 do 14 osób na zasadzie: „Jeśli dobrze ci z nami, możesz być z nami. Jeśli źle, możesz odejść”.

Zapytani o ich teologię odpowiadają, że takowej nie mają. Po prostu chcą żyć Chrystusem, według nauki Chrystusa i z tym nastawieniem żyć w świecie, nie porzucać pracy, „być na swoim miejscu”. Świadczyć w ten sposób o Chrystusie, jak powiadają „w sercu mas”.

Patrzący z zewnątrz dostrzega, że bardzo cenią sobie wspólne uczestniczenie w Eucharystii, wiele się modlą, czytają Ewangelię, dołączając do tego tzw. „rewizję życia”, pomagają sobie wzajemnie w naśladowaniu Chrystusa, cechuje ich wielka prostota i niezwykła życzliwość dla najbardziej potrzebujących.

Literatura na ich temat podkreśla, że jest to próba adaptacji życia zakonnego do naszych czasów albo też poszukiwanie chrześcijańskiej duchowości ludzi świeckich.

### **5.1.3. Braterstwa z Burgundii**

Katecheta belgijski, ks. De Raedt, przekonał się, że teoretyczne prezentowanie młodzieży tego, czym jest Ewangelia i chrześcijaństwo, przynosi mizerne wyniki. Zaczął więc lansować slogan: „Zaryzykuj życie Ewangelią przez trzy tygodnie” i zaproponował młodzieży 3-tygodniowe wakacje przeżyte zgodnie z tym hasłem. Tworzył grupy młodzieży i wyjeżdżał z nimi na wieś francuską, wybierając wsie najbardziej zdechrystianizowane. Chodziło mu bowiem o drugi cel: „niech też inni zobaczą, co to znaczy być chrześcijanami”.

Z jednej strony młodzież wpadała w dziwny entuzjazm do życia możliwie najściślej według Ewangelii i w chrześcijańskiej wspólnotcie, z drugiej – wioska patrzyła na jakiś swoisty rodzaj katechizacji. Młodzież wiele pomagała bardziej potrzebującym gospodarzom. Z czasem utworzyły się 2 sekcje, jedna obejmująca młodzież od 18 do 30 lat, druga – grupująca małżeństwa. Podejmowali ryzyko 3 tygodni, by uczyć się ubóstwa, prostoty, braterstwa, modlitwy i dawania świadectwa. Część z tych ryzykantów zdecydowała się poświęcić rok czy kilka lat życia na służbę w Afryce. W 1966 r. 16 grup – 116 młodych dyplomowanych ludzi pracowało w Afryce, tworząc Braterstwa Afrykańskie.

#### **5.1.4. Stowarzyszenie św. Szczepana (*Stephanus Gemeinschaft*)**

Ruch w Niemczech i Szwajcarii, nastawiony na wychowanie dojrzałego laikatu chrześcijańskiego. Pochodzi z inspiracji nawróconego na katolicyzm protestanta. Zrodził się w 1948 r. Jest czymś na wzór szkoły apostołstwa. Grupuje mężczyzn od 18 lat, raczej zdolniejszych, i w tzw. Kołach Przyjaciół dokształca ich w sprawach wiary, socjologii, historii, polityki oraz wymowy, by po takich kursach wysyłać ich z przepowiadaniem Ewangelii w świeckie środowiska.

Pytani o teologię swojej wspólnoty wskazują teksty o kapłaństwie świeckich: „Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dobroć tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła” (1P 2,9). A także: „Służcie sobie wzajemnie każdy tą łaską, jaką otrzymał, jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej; jeżeli kto przemawia, niech głosi słowo Boże; jeżeli kto służy, niech to czyni z mocą, której udziela Bóg, aby we wszystkim Bóg był uwielbiony przez Jezusa Chrystusa” (1P 4,10-11).

#### **5.1.5. *Cursillos de Cristianidad* (Kręgosłup chrześcijaństwa)**

Wspólnota hiszpańska, powstała w 1949 r., która pracuje w 46 krajach (mają kaplicę w Wiedniu). Cel: dynamizowanie życia chrześcijańskiego świeckich. Kandydaci przechodzą na początku 3-dniowe zgrupowania (rekolekcje zamknięte), które mają ukazać piękno i wartość chrześcijaństwa i wzbudzić entuzjazm do życia Ewangelią. Potem *cursillos* wracają do swojego środowiska, by tam żyć Ewangelią i świadczyć o Chrystusie.

Najpierw do *cursillos* przyjmowano tylko małżeństwa, później również młodzież od 16. do 21. roku życia.

*Cursillos* zbierają się raz w tygodniu, by m.in. opowiedzieć o swojej pracy i poddać ją ocenie ogółu. Przede wszystkim jednak na tych tygodniówkach chodzi o najgłębsze przeżycie Chrystusa.

W ruchu panuje surowa selekcja. Stąd też jest to ruch, któremu rzeczywiście udało się dotrzeć do mas.

#### **5.1.6. Ekipy *Notre Dame***

Pierwsze spotkanie ekipy odbyło się w Paryżu, 25 lutego 1939 r. u państwa Pierre'a i Rozen de Montjamont, na ul. Champs-de-Mars 33. Członkami pierwszej ekipy byli: ks. Henri Caffarel, Gerard i Madelaine d'Heilly, Michel i Ginette Huet, Frederic i Marie-Francoise de La Chapelle, Pierre i Rozen de Montjamont.

Podczas II wojny światowej powstają kolejne ekipy. Początkowy zamysł rozszerza się i pogłębia. Pod koniec tego okresu pojawia się czasopismo „Złota obrączka”: dzięki niemu do wiadomości licznych małżeństw na całym świecie dociera doświadczenie wspólnoty małych grup i kształtująca się duchowość.

Historia *Equipas Notre Dame* w Polsce rozpoczyna się od spotkań tzw. „grupy inicjatywnej”, która wraz z o. Karolem Meissnerem OSB zastanawiała się nad możliwością przeniesienia Ekip do Polski. Należały do niej małżeństwa z Poznania, wspierane duchowo przez inne małżeństwa z różnych stron Polski. Rozpoczęła się korespondencja z parami Ekip z Francji, która zaowocowała zaproszeniem Pary Odpowiedzialnej do Polski.

Jest to Super-Region międzynarodowego ruchu duchowości małżeńskiej *Equipas Notre-Dame*, którego celem jest pomaganie małżeństwom chrześcijańskim w pełnym przeżywaniu ich sakramentu małżeństwa.

Interesujący i bardzo ważny punkt z „Karty praw” głosi: „Członkowie obowiązani są do wspólnej modlitwy i tzw. obowiązku posiedzenia”. Znaczy on, że co pewien czas mąż i żona mają obowiązek usiąść i „wyłożyć na stół” wszystkie sprawy drażliwe, niezłatwione między nimi oraz ważniejsze sprawy życiowe, by je wspólnie omówić.

Z mnóstwa innych wspólnot wymieńmy tutaj polski ruch Rodziny Rodzin oraz paralelny ruch w Niemczech, ruch „Światło-Życie” ks. Franciszka Blachnickiego, a także dzieło ostatnich lat, wspólnoty o. Alfreda Cholewińskiego (nadto wspólnoty młodych małżeństw, absolwentów teologii KUL).

## 5.2. Fenomen dynamizmu

Synod Biskupów w 1974 r., jak wiemy, wiele czasu poświęcił sprawozdaniom z sytuacji Ewangelii w różnych regionach Kościoła. Ze sprawozdań tych wynika, że ruch wspólnotowy, który ogarnął Kościół, jest zjawiskiem powszechnym, naprawdę „znakiem naszych czasów”. Mimo niezwyklej zwięzłości raportów, wzmianki o istnieniu i bardzo owocnej działalności małych grup znalazły miejsce w sprawozdaniu generała OFM, o. Konstantyna Kosea, w sprawozdaniach z Dominikany, Szwajcarii, Irlandii, Włoch, Kolumbii, Malawi, Libanu, Urugwaju, Lesoto, Laosu i Austrii<sup>42</sup>.

Co wiąże tych ludzi? Co powtarza się w tych wspólnotach? Co stanowi o ich wewnętrznym dynamizmie? Oto kilka powodów:

- pragnienie radykalnego oddania się Chrystusowi, życia Chrystusem w pełni, traktowanie bardzo na serio swego chrześcijaństwa, Eucharystia;
- tęsknota za wspólnotą;
- idea apostołstwa, przepowiadania, świadczenia o Chrystusie;
- idea wspólnoty, gorące pragnienie bycia razem i przeżywania wspólnie wielkiej przygody chrześcijańskiego życia pełną piersią;
- spontaniczność;
- otwartość: „chcesz – bądź, nie chcesz – odejść, ale pozostaniesz naszym przyjacielem”;
- idea wspólnej modlitwy;
- idea bliskiego kontaktu z Pismem świętym: lektura, rozważanie, rewizja życia;
- dynamizm: eksplozja po całym świecie, wśród różnych wyznań.

To jest właśnie ten fenomen szukania czegoś innego, czego świat dać już nie może. Nowy wymiar *fuga*, która staje się dialogiem-kontestacją utartego stylu życia.

\*\*\*

*Fuga mundi* nie nosi już dziś znamion wyalienowania ze świata, lecz jest kontestującym byciem w świecie – znakiem sprzeciwu wobec stylu życia świata. Model życia konsekrowanego staje się w tym kontekście zaproszeniem do dialogu podejmowanego ze światem, którego celem jest odkrywanie przed nim nowych przestrzeni dla bycia człowiekiem wolnym od przemijalnych wartości oferowanych przez współczesny świat. Tak pojmowany dialog ze światem może również dokonywać się poprzez styl życia osób świeckich, który zmierza w swojej dalszej perspektywie do przebóstwienia świata i nadania mu pierwotnego piękna, które było w nim od początku”. W ten sposób świat, powracający

---

<sup>42</sup> Por. „Życie i Myśl” 25(1975) nr 2-3.

do swego Stwórcy, staje się „ziemią zbawienia” dla jej mieszkańców. Podane na zakończenie naszych analiz przykłady ruchów idących pod prąd życiu świata są tego wyraźnym dowodem.

#### **ABSTRACT**

In the article titled “Flee – fuga mundis” the authors reflect on the place of consecrated and laic people in the modern world and the role they are to play as those who live differently than the world. This way there is a dialog between those realities as a space of God’s encounter with the world and a place of conversion of a man. At the end there are presented real proposals of movements assembling people who wish to escape, in some way, from the model of life the world offers.

**SŁOWA KLUCZE:** życie konsekrowane, laikat, duchowość, świat, hezychazm.

**KEY WORDS:** consecrated life, laic, spirituality, world, hesychasm.